Nr. 270. Śmigiel, sobota 25 listopada 1922. Rok 32

ORĘDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. — Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 650.— mk., W agencjach miesięcznie 600 mk. Numer pojedyńczy 30 mk. niedzielny 50 mk. Telefon nr. 65 Skrzynka poczt. 13.

DZIENNIK BEZPARTYJNY dla WSZYSTKICH STANÓW

Cena ogłosz.: za 1-łam. wiersz petyt. 100 mk., w części urzędowej lub reklamowej 200 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel-Wielkopolska. Poczt. kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 200363.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Wysiedlenie.

Następujące osoby opuszczają na stałe granice Rzeczypospolitej Polskiej.

1. Bierwirth Anna z rodziną z Popowa Won.
2. Glättner Karol „ „
3. Schwarz Magdalena z rodziną z St. Bojanowa.
4. „ Marja z St. Bojanowa.
5. Reinecke Wilhelm z rodziną z Bruszczewa.
6. Kluth Wilhelm „ z Popowa Won.
7. Schwenzführer Willy z Śmigla.

Śmigiel, dnia 20. XI. 1922 r.

Starosta, Kopczyński.

Kontumacja psów.

Z powodu stwierdzenia nowego wypadku wścieklizny w Nietążkowie pow. Śmigiel, zarządzam natychmiastową kontumację psów na przeciąg trzech miesięcy w następujących miejscowościach :

Nietążkowo, Robaczyna, Stare Bojanowo, Bruszczewo, Koszanowo, Śmigiel, Poladowo, Morownica, Bronikowo, Podśmigiel, Smolno, Wyderowo i Sierpowo.

Śmigiel, dnia 21. listopada 1922 r.

Starosta Kopczyński.

Obwieszczenie.

Na mocy Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. i uchwały Zarządu Pow. Kasy Chorych w Śmiglu z dnia 10 listopada 1922 r. przydziela się pracowników w rolnictwie począwszy od 1 listopada br. do następujących grup zarobkowych.

1. Wszystkich urzędników w rolnictwie do 45. gr.
2. Włodarzy, stangretów, kowali, stelmachów, ogrodników i owczarzy zawodowych do 45. gr.
3. Ręczniaków, fornali, skotarzy i stróży do 45. gr.
4. Chałupników do 45. gr.
5. Zaciąg I. do 28. gr.
   „ II. do 30. gr.
   „ III. do 31. gr.
   „ IV. do 33. gr.
6. Robotników zezonowych chłopów ponad lat 21. do 45. gr.
   Chłopaków ponad lat 18 do 36. gr.
   „ do lat 18 i wszystkie dziewczyny do 34. gr.

Równocześnie podajemy do wiadomości uchwałę Zarządu z dnia 19. października 1922 r. na mocy której udziela się od 1. października 1922 r. począwszy matkom karmiącym przez pierwsze sześć tygodni po połogu półlitra mleka dziennie.

Należytości za mleko odebrać można w Kasie Chorych za przedłożeniem likwidacji.

Śmigiel dnia 13. listopada 1922 r.

Powiatowa Kasa Chorych.

Borowczyk, przewodniczący. Tomczak, dyrektor.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Zastój w przemyśle tytoniowym.

Fabryka wyrobów tytoniowych Sarmatia w Poznaniu zwolniła przed dwoma tygodniami 75% swych pracowników wobec zastoju w przemyśle tytoniowym, który w naszej dzielnicy przechodzi obecnie z powodu zaprowadzenia monopolu poważne przesilenie.

Chcąc wyświetlić tę sprawę, zwróciła się redakcja Kurj. Pozn. o informacje do osobistości wtajemniczonej dokładnie we wszelkie warunki przemysłu tytoniowego.

— Jak przedstawia się stosunek fabryk tytoniowych do monopolu ? — brzmiało pytanie.

— Fabryki pracują we własnej administracji, na żądanie muszą oddać dyrekcji monopolu całą lub częściową produkcję. Tytoń surowy można zakupywać tylko na rachunek dyrekcji monopolu. Ceny wyrobów ustanawia dyrekcja monopolu, która pobiera w formie banderoli 50% od ceny detalicznej. Od dnia 1. bm. banderolą obniżono na 45% ze względu na przejściową stagnację.

— Jakie są przyczyny stagnacji ?

— Przejściową jest to, że w Kongresówce w tym czasie chłopi zbierają własny tytoń. Drugą przyczyną jest to, że stały wzrost cen zmniejsza produkcję.

W naszej dzielnicy mamy fabryk tytoniowych tyle, ile jest ich w Kongresówce i Małopolsce łącznie. Stamtąd można fabrykantom przysyłać do nas wyroby swe bez ograniczeń, stąd tylko za pozwoleniem dyrekcji monopolu, lecz procedura ta jest tak utrudniona, iż trudno się na nią narażać.

Tendencją dyrekcji monopolu, z czem panowie ci wcale się nie kryją, jest doprowadzić do upadku jak najwięcej fabryk, by potem tem łatwiej je wykupić.

Najgorszą jednak bolączką naszej zwłaszcza dzielnicy są papierosy niemieckie, które masowo do nas napływają z Gdańska drogą nielegalną. U nas banderola kosztuje 50 wzgl. 45%, w Gdańsku zaś 10 do 20 fenigów od sztuki. Gdańsk ma olbrzymią produkcję i tańszemi wyrobami zalewa nas systematycznie. Pomorze pali przeważnie papierosy niemieckie. Trzeba wiedzieć, że w Niemczech panuje ogromny zastój w przemyśle tytoniowym, wobec czego władze niemieckie zwracają fabrykantom koszta banderoli, gdy ci udowodnią, że papierosy wysłali zagranicę drogą nawet nielegalną. I dlatego to papierosy niemieckie są u nas tańsze.

Fabrykanci naszej dzielnicy wiele obiecywali sobie po Śląsku, gdzie z chwilą wprowadzenia władz polskich dowóz papierosów niemieckich jest surowo wzbroniony. Zanim jednak zdołały dotrzeć tam papierosy poznańskie, wyprzedziły je niemieckie. Sprowadził je i w dalszym ciągu sprowadza w ogromnych ilościach z Gdańska lub z Niemiec przez Gdańsk... Wydział Skarbowy Województwa Śląskiego w Katowicach, którego naczelnikiem jest p. dr. Pawlitta. Wydział ten sprowadził dotychczas 10 wagonów papierosów niemieckich mimo, że miał zapewniony dostateczny dowóz z Poznania. Jest to bezprawne, bo sprowadzać papierosy z zagranicy może tylko dyrekcja monopolu. Interwencja dyrekcji monopolu pozostała jednak, jak dotychczas bez skutku.

Prócz papierosów niemieckich pojawiły się na Śląsku również papierosy i tytoń austrjacki. Czytamy w „Dzienniku Cieszyńskim“ z dnia 18 bm. następujący komunikat urzędowy : „Wydział skarbowy województwa śląskiego ustanawia rozporządzeniem z dnia 14 listopada r. 1922 L. 10.296 VII a od 15 listopada 1922 r. następujące ceny sprzedaży fabrykatów tytoniowych, dostarczonych przez firmę Serog i Ska we Wiedniu, a mianowicie : papieros Coronas a 50 marek, Dames a 40 mk. i t. d., tytoń turecki Cieszyn za 25 gr. 450 mk“.

Dlatego to w składach katowickich, w Królewskiej Hucie i innych miastach na Śląsku widać tylko wyroby tytoniowe niemieckie i austrjackie, najczęściej nawet bez banderoli polskiej, polskich zaś papierosów nie widać zupełnie.

Przemycanie papierosów z Gdańska ułatwia fakt, że na granicy polsko - gdańskiej istnieje około 18 punktów dogodnych do przemytnictwa. Idą więc papierosy niemieckie do Polski w wielkich transportach i zarzucone niemi poprostu jest Pomorze, a nie brak ich masami i w Poznaniu. W niektórych składach i restauracjach oraz w handlu pokątnym można ich dostać dowoli... bez banderoli polskiego monopolu. Przyznać należy, że poznański Urząd celny tropi je, gdzie może i dużo takich papierosów konfiskuje. Ale jednocześnie podnieść należy, że walkę z przemytnictwem samochcąc znacznie sobie utrudnia. Takiem utrudnieniem w walce ze szmuglem jest oddawanie skonfiskowanych papierosów na przetarg publiczny między kupców. Pod tą pokrywką tem bezpieczniej dokonywują się transakcje szmuglerskie, narażające z jednej strony Skarb Państwa na poważne straty, a z drugiej strony powiększające zastój w polskim przemyśle tytoniowym. Urząd celny powinien zerwać stanowczo z systemem przetargu skonfiskowanych papierosów niemieckich i oddawać je albo fabrykom do przeróbki, albo instytucjom charytatywnym (Czerwony Krzyż) lub wojskowym.

Z powołanemi do tego władzami powinno stanąć do walki przeciwko szmuglowi i same społeczeństwo. Wszakże szmugel krzywdzi Skarb Państwa, krzywdzi walutę polską, podcina rozwój fabryk polskich, powiększa rzesze bezrobotnych. Dlatego baczność, palacze ! Nie używajcie wybrobów niemieckich, z pogardą odtrącajcie ofiarowe wam produkty szmuglowane. Tego wymaga od was nakaz zdrowego patrjotyzmu. Pamiętajcie, że każdy szmugel godzi zabójczo w podstawy ekonomiczne naszego Państwa.

Przy każdej okazji rozrywkowej : czyto imieninach, weselach i chrzcinach zbierajcie ochotnie składki na odnowienie kościoła parafji śmigielskiej.

Egzaminowanie urzędników państwowych.

Dzienniki warszawskie donoszą, że niektóre ministerja opracowują projekty rozporządzeń, na podstawie których wszyscy urzędnicy do stopnia VII wyłącznie muszą się poddać egzaminowi. Podobno projekty takie złożone zostały już w Prezydjum Rady Ministrów i mają się stać przedmiotem najbliższych obrad Rady Ministrów.

Znamy już projekt Ministerjum spraw zagranicznych według którego wszyscy urzędnicy od I—VII stopnia płac, pracujący w tym Ministerjum do dnia 1 marca 1924 r. obowiązkowo będą musieli złożyć egzamin dyplomatyczno - konsularny. Co się tyczy urzędników niższych kategorji, a więc 8 — 12 st. pł. bez zdania egzaminu faktycznego nie będą oni mogli dalej awansować.

Ponadto Ministerjum spraw zagranicznych projektuje egzamina dyplomatyczno-konsularne i służbę przygotowawczą dla kandydatów na urzędników I kategorji min. spr. zagr.

Według tego projektu kandydaci na urzędników wyższej kategorji muszą zdać egzamin wstępny, którego celem jest zbadanie ogólnego poziomu wykształcenia kandydatów.

Do komisji egzaminacyjnej wchodzą jako członkowie : urzędnicy min. spraw zagr., ewent. inni urzędnicy, tudzież profesorowie wyższych uczelni. Po zdaniu egzaminu kandydaci odbyć muszą służbą próbną w poszczególnych departamentach ministerstwa, przyczem będą posiadać uposażenie 10 kat. płac. Po 6-ciu miesięcznej zadawalającej służbie otrzymają 9 kat. płac. W wypadku ujemnego wyniku służby próbnej kandydatom można służbę próbną przedłużyć jeszcze o rok. Po ukończeniu praktyki kandydaci muszą się poddać egzaminowi dyplomatyczno-konsularnemu, w zakres którego wchodzą : język angielski lub niemiecki, historja polityczna i dyplomatyczna, nauki ekonomiczne i społeczne, geografja polityczna i gospodarcza, prawo konstytucyjne, prawo międzynarodowe, prawo międzynarodowe publiczne i wreszcie praktyka i teorja konsularna.

W razie niedostatecznego wyniku egzaminu kandydaci mogą najpóźniej w terminie rocznym powtórzyć egzamin. Od chwili złożenia egzaminu kandydaci podlegają przepisom ogólnym ustawy o państwowej służbie cywilnej.

Na ogół prasa warszawska wita przychylnie projekty Ministerjów egzaminowania urzędników państwowych, szczególnie referendarskich. Jednak wypowiada się przeciwko poddawaniu egzaminom urzędników posiadających uniwersyteckie wykształcenie, a więc prawników, inżynierów, profesorów gimnazjalnych, którzy już poprzednio na uniwersytetach zdali egzaminy ze znajomości administracji państwowej lub wiedzy specjalnej. Egzamina urzędników przyczynią się napewno do ujednolicenia służby państwowej i wysuną jednostki uzdolnione, a nie umiejące się rozpychać łokciami, na placówki dla nich odpowiedniejsze dla państwa większej wagi jak i nie mniej zdemaskują sprytnych karjerowiczów i pupilów partji politycznych, którzy niestety w wielkiej ilości

zajęli najodpowiedzialniejsze placówki państwowe tak zagranicą, jak i wewnątrz państwa.

Odezwa!

W nocy dnia 5. stycznia w niedzielę 1919 r. wyruszyły drużyny ochotnicze z Wielichowa z oddziałami Kościańskiemi, Grodziskiemi na odpędzenie Grenzschutzu z Rakoniewic, Wolsztyna, a dotarły do Obry, Kargowy, Zbąrzynia i Łomnicy. Nie wszyscy wrócili, obficie polała się krew Wielichowian pod Kargową pamiętnego dnia 12. lutego.

Na uczczenie tych bohaterów poległych śpiących na ziemi Kargowskiej, na uczczenie tych którzy wyruszyli na bolszewików i na kresach wschodnich krew przelewali, i na uczczenie tych którzy polegli w wojnie światowej — a wszystkich razem jest przeszło 200, postanowiliśmy wznieść pomnik skromny w Wielichowie, aby dać wyraz naszej wdzięczności na zachętę dla pokoleń późniejszych.

Na ten cel myśmy się sami opodatkowali, ale nasze siły nie wystarczą. Odzywamy się więc do żyjących wszystkich, którzy przeżywali owe chwile w Wolsztynie, w Rakoniewicach, i wszędzie dzisiaj są rozproszeni, aby na znak wdzięcznej pamięci i grozy minionej złożyli datek na pomnik.

Ofiary prosimy przesyłać do Miejskiej Kasy Oszczędności lub na ręce skarbnika burmistrza w Wielichowie.

Wydział Wykonawczy:

Ks. L. Górski, proboszcz, Pituła, burmistrz, Nowacki, komisarz obw., Słomiński Franciszek, Andrzejewski Jan, Rajchowicz Franciszek, Lipowicz Stanisław.

Datki na powyższy cel przyjmuje także nasza Redakcja.

Święto osadników polskich.

Rzadką uroczystość obchodziła gmina Wierzeja pod Bukiem dnia 14 listopada br. W dniu tym bowiem osadnicy polscy oficjalnie wzięli w posiadanie ziemię ojców. Była to podniosła chwila. Po uroczystem nabożeństwie, odprawionem w kościele parafjalnym w Ceradzu, ks. proboszcz Rolewski, duszpasterz Wierzeji, w towarzystwie członków Rady Gminy zawieziony został w uroczystym orszaku do Wierzeji, wyprzedzony długim szeregiem zbrojnej banderji konnej, składającej się z synów osadników.

U krańców gminy witał ks. proboszcza sołtys p. Leon Licznerski, na czele zebranych obywateli w przemówieniu powitalnem p. sołtys prosił ks. proboszcza, aby zechciał wprowadzić w uroczystej procesji obywateli gminy w posiadanie ziemi ojczystej, oczyszczonej już do reszty od najeźdźców obcych. Ks. proboszcz, podniośliszy z uznaniem przywiązanie osadników do świętej wiary ojców, której wierni pozostali mimo długoletniego pobytu na obczyźnie, podkreślił symboliczne znaczenie procesji, na czele której pragnie wprowadzić obywateli do gminy. Jak kiedyś z łzami bólu i żalu w oczach uczciwy lud dominjalny gromadną żałobną procesją opuszczać był zmuszony Wierzeję, przypadłą kolonizacji pruskiej, tak dzisiaj ze łzami radości w oczach lud polski w uroczystej procesji z powrotem bierze w posiadanie ziemię ojców, do której ma prawo odwieczne. Czcigodny mówca zaznaczył, że procesja dzisiejsza jest dla Wierzeji jakoby ostatnim aktem traktatu wersalskiego, który sprawiedliwość wymierzył narodom uciśnionym.

Po przemówieniu ks. proboszcza zabrali głos przedstawiciele Okręgowego Urzędu Ziemskiego, a mianowicie komisarze ziemscy p. Chrzanowski i p. Cybichowski oraz sekretarze p. Płaczek i p. Kościelniak. Po przemówieniach tych ruszyła procesja przez wieś pod przewodnictwem banderji konnej i muzyki przy śpiewie pieśni: „Kto się w opiekę" i „Boże coś Polskę". Podczas procesji nie było oka, któreby nie zalało się łzami radości i wdzięczności względem Boga.

Po ukończeniu procesji ks. proboszcz poświęcił poszczególne osady, których jest w Wierzeji 38. Wieczorem w lokalach szkoły miejscowej odbyła się zabawa z programem, składającym się z przemówień, deklamacji, występów śpiewnych i przedstawienia amatorskiego. Na stałą pamiątkę tego dnia wykonano zdjęcie fotograficzne procesji.

Zaznaczyć należy, że organizatorem tego święta gminy jest dzielny sołtys miejscowy p. Licznerski.

Kredyt dla przemysłu.

Sfery gospodarcze, zrzeszone w Centralnym Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów, zgłosiły na posiedzeniu Rady Handlowo-Przemysłowej przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu szereg postulatów w sprawie kredytów rządowych dla przemysłu.

W stosunku do kredytów, udzielanych przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową, sfery gospodarcze uważają za niezbędne:

1. rewizję dotychczasowych norm kredytu, przyznanych poszczególnym przedsiębiorstwom, 2. aby Dyrekcja P. K. K. P. tylko w razach wyjątkowych, a nie zasadniczo, redukowała kredyty przyznane przez Komitet Dyskontowy, 3. aby sumy weksli dyskontowanych w P. K. K. P. przez przedsiębiorstwa bezpośrednio oraz za pośrednictwem banków mogły o 50 proc. przewyższać sumę kredytu, przyznaną temu przedsiębiorstwu bezpośrednio przez P. K. K. P., 4. udzielania specjalnego kredytu pod sola - weksle z żyrem bankowem z tem, by sumy te nie były skreślone z sumy kredytu, przyznanego danemu bankowi, 5. aby przy udzielaniu kredytów pod zastaw towarów szacunki, wynoszące obecnie od 15 — 30 proc. wartości, nie odbiegły w przyszłości tak daleko od rzeczywistej wartości towarów, 6. aby określić stałą normę procentową od ceny giełdowej przy udzielaniu kredytu pod zastaw papierów procentowych i aby P. K. K. P. miała obowiązek honorowania czeków do sumy w ten sposób otrzymanej.

W stosunku do kredytów udzielanych przez Pocztową Kasę Oszczędności sfery gospodarcze domagają się:

1) szerszego, aniżeli obecnie udzielania pomocy kredytowej, 2) stworzenia przedstawicielstwa zrzeszonych organizacji gospodarczych, jako ciała doradczego przy Komitecie Dyrekcyjnym P. K. O.; 3) niedomagania się gwarancji hypotecznych obok weksli z żyrem bankowem.

KRONIKA

KALENDARZYK

Dziś: Katarzyny
Jutro: Konrada
Wschód słońca 7,17, zachód 16,06.
Długość dnia 9,56. Ubyło 8,15.

Wielki koncert „Harmonji" w przyszłą niedzielę zapowiada się świetnie. Już Mazur z Jasełek, chór miesz. na 4 głosy z orkiestrą, kompozycji P. Maszyńskiego, i Pieśń o domu, chór żeński na 3 głosy z solistką, komp. O. M. Żułkowskiego, żywe budzą zainteresowanie. Z najwyższem zaś zaciekawieniem oczekujemy melodramatu: „Piękna nasza Polska cała". Utwór to wspaniały, zakrojony na szeroką skalę, możliwy tylko w zespołach najlepiej dobranych i umiejętnie wyćwiczonych. Jesteśmy przekonani, że „Harmonja" nasza wywiąże się chlubnie z przyjętego zadania i da nam wieczór o wysokim poziomie artystycznym.

Więcej poczucia i patrjotyzmu! Ze wszech stron na wiecach przedwyborczych naszego powiatu padały stereotypowe słowa: „nie idźcie z niczem do wrogów naszych, nie kupujcie nic od nich itp., lecz popierajcie swoich. Tak było w teorji, zaś w praktyce rzecz ta wygląda cośkolwiek inaczej. Wybory się skończyły. Mniejszość narodowa powoli rogi pokazuje, chce nami Polakami rządzić i głos decyzujący mieć w Polsce, a panowie, którzy najwięcej krzyczeli i argumentowali, dzisiaj garną się do nich w dalszym ciągu jak gdyby nic, zasilając im pełne kieszenie a bojkotują Polaków. Czy to nie wstyd?

Niech ten skromny apel wystosowany do nich będzie na razie przestrogą, abyśmy nie potrzebowali w przyszłości podawać nazwiska tych jowialnych patrjotów na łamach Orędownika Śmigielskiego.

Zmiana terminu i miejsce Wystawy Przemysłu Domowego. Wobec nadspodziewanie wielkiego napływu zgłoszeń wystawców na Wystawę Przemysłu Domowego w Poznaniu dotychczas przewidziane lokale na jej urządzenie w salach restauracji p. Jarockiego okazały się zaszczupłe.

Niechcąc bardzo wiele zgłoszeń odrzucać – Zarząd Wystawy Przemysłu Domowego zdecydował się pomieścić Wystawę w większych ubikacjach, zmieniając zarazem termin Wystawy, przewidziany dotychczas na czas od 4. do 10. grudnia rb.

Wobec tego Wystawa Przemysłu Domowego odbędzie się nieodwołalnie w obszernych salach restauracji p. Szymańskiego w Ogrodzie Zoologicznym w czasie od 12. do 8. grudnia rb.

Tajemnicze przybłędy z Niemiec. W hotelu wiedeńskim w Lublinie policja zatrzymała 2 podejrzanych lotników niemieckich. Lotnicy oświadczyli, że są w drodze do Lwowa, nie umieli jednak podać bliższych szczegółów, po co i przez kogo wysłani tam się udają. Z dowodów osobistych stwierdzono, że nie mieli prawa zatrzymywania się na terytorjum państwa polskiego. Nie mogąc stwierdzić, kim są właściwie goście niemieccy: turystami czy szpiegami, ekspozytura śledcza w Lublinie skierowała ich do ekspozytury policji politycznej.

Przed wznowieniem gimnazjum grodziskiego. Powiat grodziski zamierza na nowo powołać do życia Gimnazjum Powiatowe w mieście Grodzisku od kl. 4 czyli dawniejszej niższej tercji począwszy z ewentl. uruchomieniem klasy wstępnej przygotowawczej albo uzupełniającej dla uczniów Szkół wydziałowych. Celem ustalenia w przybliżeniu budżetu instytucji, uprasza się Rodziców o natychmiastowe zgłoszenie uczniów i uczennic z podaniem klasy, do której mieliby uczęszczać. Przy dostatecznej ilości uczniów pomyśli powiat o uruchomieniu bursy dla uczni pozamiejscowych. Czesne wynosić będzie przypuszczalnie 10.000 mk. miesięcznie; ubodzy uczniowie będą mogli otrzymać zwolnienie z opłaty czesnego. Zgłoszenia nadsyłać należy do Kierownika Starostwa pana Bogackiego w Grodzisku.

Antysemityzm na Litwie. Wileńskie żargonowe pismo „Uwertog" podaje odezwę tajnego komitetu antysemickiego na Litwie, która domaga się emigracji żydów do Palestyny, w przeciwnym razie grozi pogromem.

Telegramy.

Z posiedzenia P. S. L.

Warszawa, 24. 11. Wczoraj odbyło się zebranie głównego zarządu P. S. L., które trwało od godz. 15 do 22. Wbrew przewidywaniom, jakoby na zebraniu miała być przeprowadzona dyskusja polityczna, omawiano jedynie ustalenie mandatów list państwowych do Sejmu i Senatu. Do Senatu wchodzą Wysłouch, Buzek i b. min. Wojciechowski. Do Sejmu wśród 12 kandydatów figuruje z Poznania dr. M. Michałkiewicz. Z wybitniejszych osobistości otrzymali mandaty pp. Bobek, Anusz, b. prez. Urzędu Ziemskiego Wilkoński. Rzecz charakterystyczna, że adjutant p. Naczelnika Państwa, pułk. Świtek-Miedziński, który był na 7 miejscu listy państwowej, nie został akceptowany przez zarząd główny.

Konferencja prasowa w sprawie wywozu.

Warszawa, 23. 11. (Pat.) Dziś o godz. 11 rano u min. przemysłu i handlu odbyła się konferencja, na której min. Strassburger informował o polityce przywozowej i wywozowej rządu. Ograniczenia w przywozie dotyczą obecnie tylko 18 artykułów, ograniczenia wywozu są szersze, dotyczą potrzebnych w kraju surowców i żywności, których wywóz pozwala się tylko wyjątkowo, o ile danego artykułu jest nadmiar np. ziemniaki. Bilans handlowy Polski polepsza się z miesiąca na miesiąc. Obecnie wartość wywozu niemal równoważy się z przywozem.

Ustalenie granicy wschodniej.

Warszawa, 23. 11. (Pat.) Na ostatniem posiedzeniu mieszanej komisji granicznej na Wschodzie z udziałem przedstawicieli polskich i sowjeckich władz administracyjnych i granicznych zostało zakończone przekazanie tym władzom wschodniej granicy Rzeczypospolitej. Przekazana na 13 posiedzeniach linja graniczna między Polską a republikami sowjeckiemi Rosją, Białorusią i Ukrainą wynosi 1412 i dwie dziesiąte km., a zaopatrzona jest w 2281 słupów z godłami państwa. W ten sposób pierwsza część zadania komisji granicznej została zakończona. Pozostaje teraz opracowanie referatu granicznego, który będzie złożony rządowi polskiemu i przedstawicielom rządów republik sowjeckich, oraz zakończenie prac technicznych pomiarowych, na zasłupionej już granicy.

O zwrot zrabowanego mienia.

Warszawa, 23. 11. Prace w komisji reewakuacyjnej posunęły się znacznie naprzód. Szczególnie sprawę Bibljoteki Załuskich załatwiono dla nas pomyślnie. W najbliższym czasie nastąpi odbiór rycin z gabinetu Stanisława Augusta, archiwum sekretarjatu stanu oraz innych zbiorów. Odebrano już siedem fabryk. Sprawa zwrotu wagonów normalno-torowych znajduje się na dobrej drodze.

Propaganda żydowska za pożyczką złotą.

Warszawa, 23. 11. (Pat.) Zarząd warszawskiej gminy żydowskiej, jak donosi miejscowa prasa żydowska, uchwalił na ostatniem posiedzeniu zwrócić się do ludności żydowskiej z odezwą, aby subskrybowała pożyczkę złotą. Oprócz tego gmina ma zakupić sama obligacje pożyczki na większą sumę. Za przykładem tym pójdą niewątpliwie i inne gminy żydowskie w kraju.

O zobowiązania w markach niemieckich.

Warszawa, 23. 11. (Pat.) Min. skarbu podaje do wiadomości: Wobec podniesionych wątpliwości wyjaśnia się, że zakazy wypłat i zaciągania zobowiązań w markach niemieckich, wprowadzone ustawą z dnia 20 listopada 1919 (Dz. U. państw. nr. 91, poz. 492) nie stosują się do umów, zawartych poza obszarem b. dzielnicy pruskiej, o ile jako miejsce płatności oznaczona jest w nich miejscowość, położona poza obrębem tej dzielnicy tj. województwa poznańskiego lub pomorskiego. Przewidziane w art. 4 i 5 ust. walutowej moratorjum nie odnosi się do zobowiązań, powstałych po wejściu w życie tej ustawy.

Redaktor: Julian Tyczka, Śmigiel.
Właściciel i wydawca: A. Klóskowski, Poznań 3
Czcionkami drukarni Klóskowskiego w Śmiglu.